

Staw skokowy musi być szeroki, długi i suchy u wszystkich koni, z powodu dużego obciążenia podczas pracy. W dolnej jego części od wewnętrznej strony nogi znajduje się kasztan.

Nadpęcie tylne powinno być suche, gładkie, szerokie i płaskie, dłuższe od przedniego o około 1/4. Pęcina tylna jest nachylona pod większym kątem (ok. 60-65°) niż pęcina przednia. Kopyto tylne jest nieco mniejsze od przedniego i ma owalny kształt podeszwy. W stosunku do podstawy jest nachylone tak jak pęcina.

W ocenie tylnej nogi z boku należy zwrócić uwagę na linię przeprowadzoną od kulszy do podstawy – powinna ona przejść po tylnej stronie nadpęcia, które powinno być prostopadłe do podłoża. Jeżeli jest ustawione tak jakby koń „przeciągał się”, to wtedy omawiana linia przechodzi przed nadpęciem albo w środku nogi. Trzeba zrezygnować z kupna takiego konia, bo przy podstawieniu kąty pomiędzy poszczególnymi odcinkami nóg są zbyt zamknięte. Tak jak przy ocenie przednich nóg i w tym przypadku należy sprawdzić ręką, czy powierzchnia nóg jest gładka i w razie potrzeby poradzić się lekarza weterynarii.

Patrząc od tyłu, po obu stronach zadu muszą być dobrze rozwinięte mięśnie aż do podudzi, nie powinny zwęzać się ku dołowi. Mogą być też widoczne lekko odchylone poza brzuch kolana. Linie przeprowadzone od stawów kulszowych prostopadle do podłoża powinny być równoległe i przechodzić przez środek każdej z nóg.

Podsumowując ocenę pokroju można przeprowadzić obserwacje porównawcze według wskazań na rysunku. Głowa powinna być krótsza od szyi i równa długości głowy, łopatki, głębokości klatki piersiowej, odległości od kasztana w przedniej nodze do ziemi, od krzyża do kolana i od kolana do stawu skokowego oraz od stawu skokowego do ziemi (rys. a). Odpowiednio obszerny zad charakteryzuje się równymi liniami pomiędzy guzem biodrowym a kulszowym i kolanem, tworząc trójkąt równoboczny (rys. b). W poprawnie zbudowanej przedniej nodze jednakowe odległości od kłębu do łokcia i od łokcia do stawu pęciny wskazują na proporcjonalną przednią nogę (rys. c). Natomiast jednakowe odległości od kłębu do mostka i od mostka do ziemi charakteryzują konia o głębokiej klatce piersiowej (rys. d). Wysokość konia w kłębie powinna być równa wysokości konia w krzyżu. Dopuszczalne odchylenia wnoszą ok. 1-2 cm więcej w kłębie u koni

gorącokrwistych i ok. 1-2 cm więcej w krzyżu – u zimnokrwistych. Oba wymiary powinny być równe długości zmierzonej od połączenia łopatki z ramieniem do guzów kulszowych (rys. e). Ten wymiar nie oznacza omówionej wcześniej długości konia. Uzupełnieniem powyższych informacji jest wskazanie prawidłowego nachylenia poszczególnych odcinków kończyn konia gorącokrwistego (rys. f).

Po obejrzeniu konia w pozycji „stój” należy ocenić jego ruch. W tym celu koń jest przeprowadzany w stępie i kłusie. Długi posuwisty stęp, gdy ślady tylnych nóg przekraczają ślady przednich, wskazuje na duże możliwości sportowe konia. Natomiast gdy naturalny stęp jest bardzo przeciętny, koń powłóczy nogami, potyka się, to lepiej z takiego konia zrezygnować. Tak zwany chód koguci (energiczne podrywanie pod brzuch jednej z tylnych nóg) może wskazywać na szpat i tym samym dyskwalifikować konia. Obserwowanie konia w kłusie pozwala dostrzec wady chodów i kulawizny, które nie były widoczne w stępie.

Kolejnym etapem wyboru konia jest wypróbowanie go w zaprzęgu lub pod siodłem. Dobrze jest, gdy w pierwszej kolejności zrobi to właściciel. Pozwala to na poznanie metod dotychczasowego porozumiewania się z koniem. Następnie osoba kupująca powinna sama dosiąść konia lub zaprząć go do bryczki, aby poznać jego zachowanie się podczas pracy.

Ostatnią bardzo ważną czynnością przy zakupie konia, po dokonaniu wyboru, jest sporządzenie szczegółowej umowy kupna – sprzedaży. Powinna ona zawierać dokładne informacje o koniu, sporządzone na podstawie dowodu urodzenia lub licencji hodowlanej albo sportowej. Dodatkowe uwagi i oceny dotyczące konia powinny być szczegółowo opisane i podpisane przez sprzedającego i kupującego. Istotne są też dane osób biorących udział w transakcji i data zawarcia umowy.

Literatura: 1. **Bennet D.:** Secret of conformation. Horseman video, 21415Cypres Wood, 1996. 2. **Blendinger W.:** ABC zdrowia konia, Zakład Treningowy Koni, Zbrosławice 1984. 3. **Blendinger W.:** Wstęp do psychologii konia, Zakład Treningowy Koni, Zbrosławice 1984. 4. **Bradley M.:** Horses: A Practical and Scientific Approach, McGraw-Hill, New York 1981. 5. **Budras K.D., Sack W.O., Röck S.:** Anatomy of the Horse, Mosby, London 1994. 6. **Ewans J.W.:** Horses, W.H. Freeman and Comany, New York 1989. 7. **Skulicz B.:** Ujeżdżenie i skoki, PWN, Warszawa 1992. 8. **Mickunas W.:** Konie i Rumaki, 5, 15, 1998.

Polskie konie zimnokrwiste na wystawach w roku 1999

**Marian Budzyński, Jarosław Kamieniak,
Marek Sapała, Wanda Krupa**

AR w Lublinie

W ostatnich latach zauważalny jest systematyczny wzrost zainteresowania hodowców utrzymywaniem ciężkich, masyw-

nych koni zimnokrwistych, użytkowanych głównie w kierunku zaprzęgowym i dodatkowo także rzeźnym. Niewątpliwie przyczyn rozwoju użytkowania rzeźnego należy upatrywać w wysokich cenach żywca końskiego, które pozwalają na uzyskanie dodatnich wyników finansowych z tego typu działalności. Chów i hodowla koni zimnokrwistych zaczyna obejmować swym zasięgiem coraz większe obszary kraju, wypierając nawet konie szlachetne z ich historycznych rejonów hodowlanych.

Należy podkreślić fakt rosnącej konsolidacji genetycznej i fenotypowej rodzimych, regionalnych typów koni pogrubionych, w kierunku wytworzenia tzw. polskiego konia zimnokrwistego. Jest to efekt wieloletniej planowej i konsekwentnej pracy hodowlanej wielu pokoleń hodowców, którzy niejednokrotnie wbrew zasadom ekonomiki i opłacalności produkcji rolniczej, z ogromną pasją angażowali się w doskonalenie i promowanie hodowli tych zwierząt.

Podwaliną wytworzenia obecnego modelu konia zimnokrwistego i uzyskania tak wysokiego poziomu jego hodowli były osiągnięcia państwowych ośrodków hodowli zarodowej, a w szczególności stad ogierów, dysponujących doskonałymi reproduktorami. Oczywiście także sektor prywatny notuje w tym zakresie znaczące sukcesy, czego potwierdzeniem może być fakt, iż niejednokrotnie ogiery uznane zakupowane są do stad ogierów.

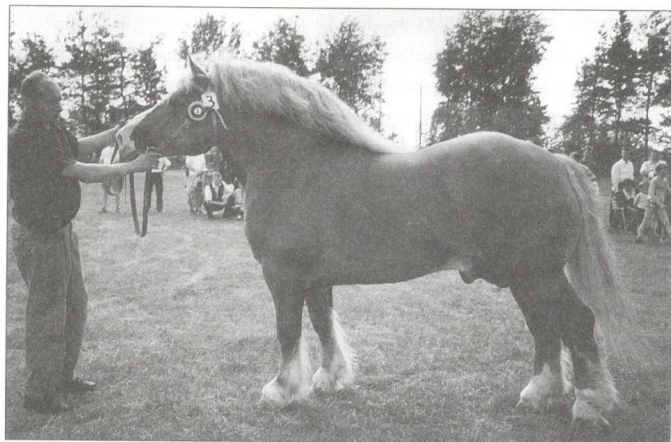
Jednocześnie należy wspomnieć o zachodzących w ostatnim okresie zmianach kalibru i typu obecnie hodowanych koni zimnokrwistych (w tym przypadku sokólskich). Od początku lat osiemdziesiątych obserwowany jest systematyczny wzrost wartości podstawowych wymiarów biometrycznych (wysokości w kłębie, obwodu klatki piersiowej, obwodu nadpęcia) zarówno ogierów, jak i klaczy (rys.). Zauważalne jest wyraźne zwiększenie kalibru obecnych koni sokólskich, co osiągnięto przez systematyczny dolew krwi ardeńskiej. Tak więc współczesny model konia sokólskiego charakteryzuje się dużą limfatycznością, wysokością w kłębie około 155-160 cm oraz indeksem kościistości na poziomie 15-16%.

W obecnym okresie przemian gospodarczych, wpływających na zmniejszenie opłacalności produkcji, tak roślinnej jak i zwierzęcej, ogromną rolę promującą hodowlę spełniają niewątpliwie organizowane rokrocznie regionalne wystawy, połączone niejednokrotnie z aukcją zwierząt. Wówczas to najlepsi hodowcy mają możliwość zaprezentowania swoich osiągnięć.

Od wielu już lat wiodącym ośrodkiem hodowli zarodowej koni zimnokrwistych jest Białostocki Związek Hodowców Koni, obejmujący zasięgiem swojej działalności obszar dawnych województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego wraz ze stadem ogierów w Kętrzynie. Okazją do zapoznania się z najnowszymi osiągnięciami białostockiej hodowli były zorganizowane kolejno wystawy hodowlane w Suchowoli (6 czerwca 1999 r.), Sokółce (20 czerwca 1999 r.), w Kętrzynie (17 lipca 1999 r.) oraz w Mońkach (5 października 1999 r.).

WYSTAWA W SUCHOWOLI

Na wystawie w Suchowoli zaprezentowano łącznie 16 klaczy (w tym 7 młodszych i 9 starszych) oraz 5 ogierów (tab.). Konie oceniała komisja w składzie: przew. – Marian Budzyński oraz Marek Sapuła, Marek Bobowski, Konstanty Szuk. Za poszczególne cechy, jak: typ, pokrój, ruch oraz kondycję i pielęgnację



Fot. 1. Czempion wystawy w Suchowoli og. 1120 GBŁ Rols (Roltan – Egra), ur. 1993, wyst. Tadeusz Zaniewski (fot. M. Sapuła)

przynawano punkty: ogierom w skali od 1 do 10 (łącznie za wszystkie cechy - maksymalnie 40 pkt.), zaś klaczom – od 1 do 5 (łącznie 20 pkt.). W zależności od uzyskanego wyróżnienia właściciel konia otrzymywał nagrodę pieniężną: za tytuł czempiona - 300 zł; tytuł wiceczempiona – 210 zł. Właściciele pozostałych koni prezentowanych na wystawie otrzymali po 170 zł. Wszystkie konie charakteryzowały się doskonałą kondycją i pielęgnacją oraz bardzo dużym wyrównaniem w typie.

Czempionem ogierów został kasztanowaty 1120 GBŁ Rols zimn. po wielce zasłużonym dla hodowli zimnokrwistej ogierze 699 Rolltan ard. szw. od Egra zimn. po Ebro. Ogier Rols, przy wymiarach: 163-250-28 cm, reprezentował nowy typ konia zimnokrwistego, stawiany za wzorzec rasy, do którego hodowcy powinni dążyć. Zbonitowany na 84 pkt., został wyceniony przez komisję na 38,75 pkt. Tytułu wiceczempiona ogierów nie przyznano.

W klasie klaczy młodszych dwa równorzędne tytuły czempionek uzyskały klacze: zimn. 2930 GBŁ Rewa (Roter – Baługa po Bułgar) wystawiona przez Edmunda Hońko z Połonina (gm. Suchowola), o wym. 158-230-25 cm, zbonitowana na 80 pkt., oraz zimn. 3088 GBŁ Uganda (Roter – Unka po Unik I), wystawiona przez Grzegorza Prytuła z Chodowrówki (gm. Suchowola), o wymiarach 155-220-25 cm, zbonitowana na 81 pkt.

Za najlepszą klacz starszą (tytuł czempionki) uznano zimn. kl. 1502 GBŁ Borowa (Brambus – Blonda po Ban), wystawioną przez Jerzego Głowickiego z Hałodoliny (gm. Suchowola), o wym. 154-220-24,5 cm, zbonitowaną na 78 pkt.

Bardzo atrakcyjnym akcentem suchowolskiej wystawy były pokazy różnych form wykorzystania koni sokólskich, które jak się okazuje zdają doskonale egzamin nie tylko jako zwierzęta pociągowe, lecz także jako wykorzystywane amatorsko do jazdy konnej, zaprzęgu oraz wołyżerki. Dowiodły tego prezentacje zaprzęgów paro- i jednokonnych, jazdy wierzchem, wołyżerki, a nawet skoków przez niskie przeszkody.

WYSTAWA W SOKÓLCIE

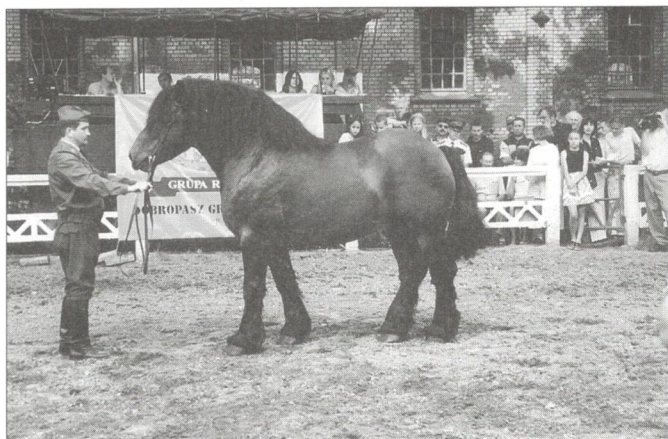
Na wystawie zaprezentowano 21 klaczy starszych i 11 młodszych oraz 6 ogierów rasy sokólskiej. Konie oceniała komisja w składzie: przew. – Marian Budzyński oraz Konstanty Szuk, Ewelina Cześnik, Wiesław Niewiński, Wojciech Ganowicz. Wycenę prowadzono zgodnie z punktacją, jaką przyjęto na



Fot. 2. Czempion wystawy w Sokółce og. 1225 GBŁ Ryl (Roter – Wezurka), ur. 1994, wyst. Waldemar Geniusz (fot. M. Sapuła)



Fot. 3. Kłacz 1373 GBŁ Ulubiona (Unik – Ciernia), ur. 1985, wyst. Józef Gawarecki (fot. M. Sapała)



Fot. 4. Ogier 2511 GBŁ Filon (Fonik – Helena), ur. 1995, w czasie pokazu w SO Kętrzynie (fot. M. Budzyński)

wystawie w Suchowoli, dodając kłaczom punkty za karierę hodowlaną (uzyskane od nich potomstwo). Tytuł czempiona uzyskał ogier 1225 GBŁ Ryl zimn. (Roter – Wezurka po Wezryr), o wym. 162-240-29 cm., zbonitowany na 85 pkt. i wyceniony na 40 pkt. Wystawcą ogiera był Waldemar Geniusz z Geniusz (gm. Sokółka). Tytułu wiceczempiona nie przyznano.

Czempionką kłaczy młodszych została kasztanowata kłacz 3004 GBŁ Bryzia (Buks – Borynia po Bom), wystawiona przez Eugeniusza Wróblewskiego, zam. Rozedranka Stara (gm. Sokółka). Przy wymiarach 155-215-24 cm i bonitacji 80 pkt., wyceniono ją na 22 pkt. Wiceczempionat w klasie zdobyła natomiast kl. Giemza (Basior – Gunia po Gustek), o wym. 155-210-24 cm, zbonitowana na 77 pkt., wyceniona przez komisję na 21 pkt., a wystawiona przez Leszka Szyszko z Chwaszczewa (gm. Sidra).

Za czempionkę kłaczy starszych uznano kl. 1283 GBŁ Fama (Frant I – Gamratka po Gabora), o wym. 152-220-25 cm, zbonitowaną na 82 pkt., a wycenioną na 32 pkt. (za wybitną karierę hodowlaną uzyskała aż 14 pkt.). Wystawcą kłaczy był Ryszard Ejsmont, zam. Zubrzyca Mała (gm. Szudziałowo).

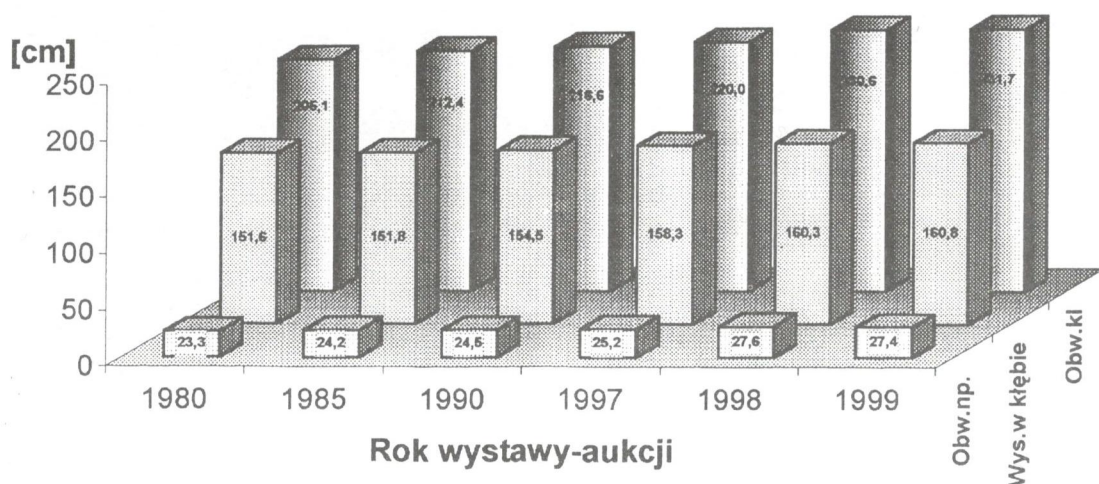
WYSTAWA W KĘTRZYNIE

Stado Ogierów w Kętrzynie od 120 lat jest wzorcowym ośrodkiem hodowli zarodowej, wpływającym w ogromnym stopniu na doskonalenie koni zimnokrwistych w rejonie północno-

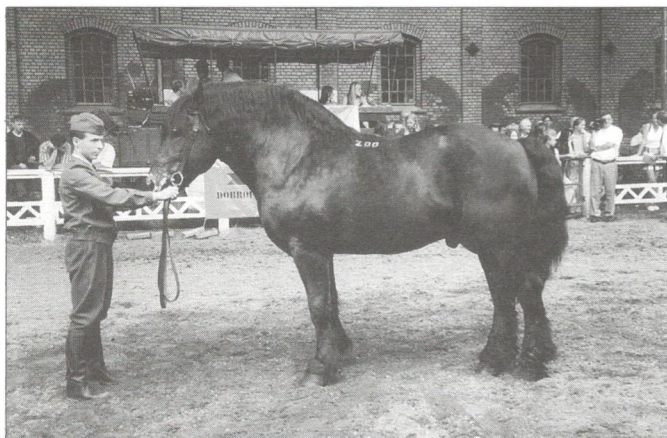
wschodniej Polski. Oprócz działalności ściśle hodowlanej, stanowi ono ważny ośrodek promujący najnowsze osiągnięcia nauk biologicznych (związane z rozrodem koni), organizując jednocześnie różnego rodzaju spotkania hodowców oraz postronnych miłośników koni.

Spotkaniem tego typu była wystawa kłaczy zimnokrwistych (9 sztuk) połączona jednocześnie z przeglądem hodowlanym stada ogierów. W skład komisji oceniającej weszli: przew. – Marian Budzyński oraz Andrzej Różycki, Wiesław Niewiński, Michał Michalak, Marek Morawiec.

Dwa równorzędne tytuły czempionki wystawy uzyskały: kl. 2565 GBŁ Bacera (Bacyk – Cierpka po Cumak), o wym. 158-220-25 cm, wystawiona przez Huberta Grabowskiego, zam. Suchowola (gm. Suchowola), oraz kl. 1660 GBŁ Burza (Bacyk – Milla po Milano), o wym. 156-220-25 cm, wystawiona przez Ryszarda Tkaczuka, zam. w Dąbrowie Białostockiej (gm. Dąbrowa Białostocka). Przyznano także dwa równorzędne tytuły wiceczempionek: kl. 2935 GBŁ Wólka (Wagon – Roza po Rolltan), o wym. 155-215-25,5 cm, wystawionej przez Tadeusza Zaniewskiego, zam. Chlewick Dolny (gm. Suchowola), oraz kl. 3084 GBŁ Buta (Wagon – Burga po Burgund), o wym. 154-215-25 cm, wystawionej przez Kazimierza Piekutowskiego, zam. Suchowola (gm. Suchowola).



Rys. Zestawienie średnich wymiarów ogierów sokólskich prezentowanych na wystawach w latach 1980-1999

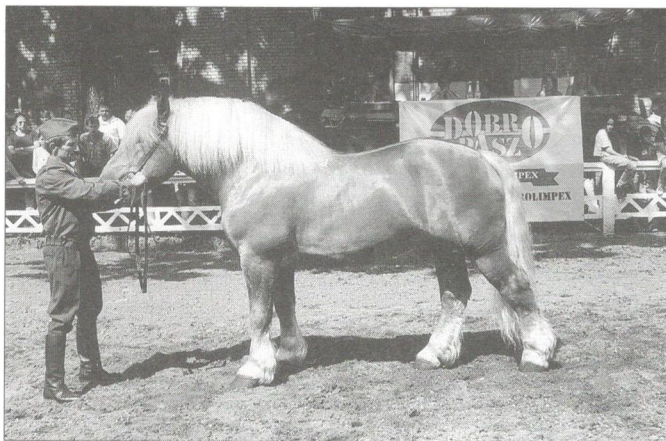


Fot. 5. Ogier 1627 GBŁ Wars (Hektor – Wanda), ur. 1990, w czasie pokazu SO Kętrzyn (fot. M. Budzyński)

Dodatkową atrakcją dla przybyłych były pokazy wszechstronnego wykorzystania koni zimnokrwistych, m.in. w zaprzęgu, pod siodłem do jazdy rekreacyjnej itp.

Organizatorzy zaprezentowali także najlepsze ogiery ze stada – sprzężone w trzy poręcze: 1 – składająca się z ogierów kasztanowatych; 2 – z gniadych; 3 – z karych (ogółem – 14 ogierów).

17 lipca 1999 roku SO Kętrzyn miało 139 ogierów, z czego w SO znajdowało się 41, zaś na punktach i w dzierżawie – 98 reproduktorów. W okresie ostatnich kilkunastu lat doszło do znacznego zmniejszenia stanu liczbowego koni hodowanych w Polsce (z 1,8 mln w 1980 roku do ok. 515 tys. w roku 1998). Z tego też względu obserwuje się znaczne zmniejszenie zainteresowania ogierami kryjącymi klacze w terenie. Według zestawień dokonanych w poszczególnych stadach ogierów średnia liczba klaczy krytych w sezonie przez jednego reproduktora z roku na rok systematycznie spada. Zjawisko powyższe dotyczy jednak głównie ogierów ras szlachejnych, które nie cieszą się zbyt dużą popularnością wśród właścicieli klaczy. Natomiast coraz chętniej używane są do rozrodu ogiery zimnokrwiste. Uwidacznia się w tym przypadku ogromny wpływ na stan hodowli masowej stad utrzymujących reproduktory w typie konia zimnokrwistego. Ich powszechne użycie w hodowli może wpłynąć na zwiększenie kalibru pogłowia



Fot. 6. Ogier 2315 GBŁ Szaraban (Baron – Szelka), ur. 1994, na przeglądzie w SO Kętrzyn (fot. M. Budzyński)



Fot. 7. Ogier sokółski Bat w pokazie woltyżerskim (fot. M. Sapuła)

masowego oraz na znaczne ograniczenie stanu liczbowego koni szlachejnych.

Stąd też w celu utrzymania odpowiedniego poziomu hodowli terenowej konieczne jest opracowanie perspektywicznych planów hodowlanych, uwzględniających w swych założeniach aktualne realia ekonomiczne oraz preferencje, jakie występują u potencjalnych nabywców, a dotyczące określonych typów koni, przy jednoczesnym zapewnieniu zachowania istniejącej obecnie rezerwy genetycznej, charakteryzującej się odpowiednią zmiennością.

WYSTAWA – AUKCJA W MOŃKACH

5 października ubiegłego roku już po raz 43 Mońki na Białostocczyźnie stały się miejscem spotkania hodowców i sympatyków koni sokółskich. Na wystawie-aukcji zaprezentowano 44 ogiery tej rasy, charakteryzujące się doskonałą kondycją i pielęgnacją. Cała stawka odznaczała się wyjątkowym wyrównaniem typu oraz w zdecydowanej większości kasztanowatym umaszczeniem, utrwalonym przez ogiery ardeńskie, wykorzystywane w hodowli rasy. Na 44 zaprezentowane ogiery, aż 30 miało umaszczenie kasztanowate, 12 – gniade, a jedynie 2 – kare.

Wycenę prezentowanej stawki ogierów prowadziła komisja w składzie: przew. – Marian Budzyński oraz Andrzej Stasiowski i Wojciech Ganowicz. Ocenę oparto na 100-punktowej skali, przyznającej określone ilości punktów za: typ, głowę



Fot. 8. Poręcz ogierów zimnokrwistych: Wang (Wiatr – Meta), Targ (Tazar – Brema), Wars (Hektor – Wanda), Bulwar (Burek – Andra) prezentowanych w SO Kętrzyn (fot. M. Budzyński)

Miejsce wystawy	Plec	n	Średnie wartości			indeks kościistości
			wys. w kłębie cm	obw. kl. piers. cm	obw. nadp. cm	
Kętrzyn	ogiere SO	31	159,13	214,77	26,80	16,80
	kłaczę młodsze	5	154,75	216,25	24,75	15,99
	kłaczę starsze	4	153,00	220,00	24,00	15,68
Mońki	ogiere	44	157,93	220,23	26,77	16,95
Sokółka	ogiere	6	160,17	227,50	27,00	16,85
	kłaczę młodsze	11	154,82	219,73	24,82	16,03
	kłaczę starsze	21	155,05	217,62	24,67	15,91
Suchowola	ogiere	5	161,40	236,00	27,70	17,16
	kłaczę młodsze	7	154,28	223,57	24,93	16,16
	kłaczę starsze	9	156,56	217,78	24,83	15,86
Razem	ogiere	42	160,00	224,00	27,10	16,90
	kłaczę młodsze	23	154,72	219,73	24,86	16,00
	kłaczę starsze	34	155,00	218,61	24,43	15,78

Tabela
Wskaźniki biometryczne kłaczy i ogierów prezentowanych na wystawach organizowanych przez Białostocki Związek Hodowców Koni

i szyję, kłode, nogi przednie, tylne, kopyta, ruch i wrażenie ogólne.

O wysokiej jakości prezentowanej stawki świadczył fakt, iż aż 4 ogiere otrzymały 83 punkty bonitacyjne. Spośród nich wyłoniono czempiona wystawy, którym został ogier Tiko 1430/GBŁ z. (647 London z. – 2657/GBŁ Tina z.), maści j. kasztanowej, ur. w 1997 r., o wym.: 159-220-25,5 cm, wystawiony przez Ryszarda Tkaczuka z Dąbrowy Białostockiej, pow. Sokółka.

Ponadto przyznano kilka nagród pieniężnych oraz pucharów ufundowanych przez władze administracyjne i hodowlane:

– „Puchar PZHK” oraz „Puchar Starosty Sokółki” i nagrodę pieniężną wysokości 200 zł otrzymał ogier Tiko 1430/GBŁ z. (647 London z. – 2657/GBŁ Tina z.) – za bardzo dobrą pielegnację;

– „Puchar Prezesa Podlaskiej Izby Rolniczej” oraz 150 zł przyznano ogierowi Wizar 1400/99 GBŁ, ur. w 1997 r. (699 Rolltan ard. szw. – 2053/GBŁ Wola z.), wystawionemu przez Henryka Kurzyńskiego z Augustowa, gm. Augustów;

– zegar ufundowany przez OZHK Białystok oraz nagrodę 150 zł otrzymał og. Wizar 1444/99 GBŁ z. (699 Rolltan ard. szw. – 2043 GBŁ Wola z.);

– „Pucharem Burmistrza Moniek” oraz nagrodą 200 zł wyróżniono ogiera Step 1405/99 GBŁ z. (1622 Rulon z. – 1187/GBŁ Sawanna z.), ur. w 1997 r., wystawionego przez Krzysztofa Kobylńskiego, zam. Goniądz Doły, pow. Mońki.

– nagrodę firmy „Agromet Grześ” oraz „Puchar Starosty Moniek” otrzymał ogier Amandus 1406/99 GBŁ z. (1853 Butler – 1794/GBŁ Armata z.), wystawiony przez Jerzego Rożko z Knyszyna, pow. Mońki.

Należy podkreślić duże zainteresowanie tak wystawą, jak i aukcją, w czasie której wszystkie prezentowane ogiere zostały sprzedane, co wskazuje na rosnące zainteresowanie hodowców tą rasą koni. Można stwierdzić, że właśnie konie sokólskie, dzięki swoim licznym walorom są od wielu już lat uznawane przez hodowców za jedne z najwartościowszych w grupie rodzimych, regionalnych typów koni zimnokrwistych.

Analiza sprzedaży skór szynszylowych w 1998 r. za pośrednictwem światowej giełdy skór futerkowych

Lidia Felska¹, Małgorzata Sulik¹, Grzegorz Mieleńczuk²

¹ AR w Szczecinie, ² ACF w Nowogardzie

Początek lat dziewięćdziesiątych był związany ze znacznym wzrostem podaży na skóry szynszylowe. W tym okresie pow-

stało na terenie Polski wiele niedużych ferm rodzinnych. Produkowały one 40% skór przyzwoitej jakości, natomiast 60% stanowiły skóry niższej jakości. Intensywny wzrost ferm hodujących szynszyle wiązał się przede wszystkim z możliwością zbytu skór. Pojedynczy sprzedawca ma niewielkie szanse na uzyskanie właściwego zysku. Jedynym realnym sposobem uzyskania odpowiednich dochodów jest wprowadzenie na rynek skór zebranych z wielu ferm przez wykwalifikowanego handlowca. Taką możliwość daje Copenhagen Fur Center. Zysk ze sprzedaży skór zależy od jakości skór i sytuacji na rynku w chwili sprzedaży. Należy pamiętać o tym, że asortymenty z dużą liczbą skór osiągają wyższą cenę. Pojedyncze sztuki, nawet jeśli są piękne, nie mają wartości handlowej. Zebranie odpowiedniego asortymentu wymaga tysięcy skór, które podlegają jeszcze selekcji. Kupujący skóry kładą oczywiście również nacisk na wielkość pojedynczych skór.

Copenhagen Fur Center (CFC) jest firmą o strukturze prawnej, działającą w formie spółdzielni. Jest największym domem aukcyjnym na świecie zajmującym się sprzedażą skór futerkowych. Na aukcje do Kopenhagi docierają skóry z całego świata. CFC działa w ścisłej współpracy organizacyjnej i e-